

# DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt)

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schillerstrasse 51.  
Telefon: Blauwerk 1946.

Podstawowe konto czekowe: Berlin NW 1, nr. 4308

EKSPEDYCJA: Bytom OS. (Beuthen OS.) Kurfürststr. 19

Cena abonamentu na pocztę miesięcznie 1,85 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. miesięcznie.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.  
Cena ogłoszeń w Niemczech  
— Za 1 milimetr okładkowy 10 kopiejek. —

Rok XXXII

Środa, 11-go kwietnia 1928

Nr. 83

## Socjalistom polskim pod rozwagę.

(C. P.) Przed paru tygodniami, z okazji mowy, wygłoszonej przez posła Baczewskiego, piętnowaliśmy na tem miejscu bezczelność socjalistów pruskich, którzy bez najmniejszych skrępowań przyznają się do tego, iż ich metoda rządów szybciej i skuteczniej wynaradawia Polaków od metody, stosowanej przez dawne rządy cesarskie.

To szczere przyznanie się socjalistów niemieckich nie zdziwiło nas bardzo, gdyż w gruncie rzeczy oddawna wiedzieliśmy, iż w kwestiach mniejszości narodowych idą oni w czułym uścisku z hakatą reakcyjną. Trzeba mimo to być wdzięcznym dr. Hamburgerowi, posłowi socjalistycznemu do Landtagu za jego szczerość. Wiemy teraz ostatecznie my — Polacy w Niemczech — z kim mamy do czynienia. Do rządu najniebezpieczniejszych wrogów i skrytych tepicieli polskości zapisać musimy również socjalistów pruskich.

Z tem większym zdziwieniem musimy wyczytywać w prasie socjalistycznej polskiej te zaiste rozczulające artykuły i postulaty dotyczące spraw narodowościowych w Polsce. Polska Partja Socjalistyczna, najwidoczniej nieczuła zupełnie na los Polaków w Niemczech, uznająca politykę swych towarzyszy wobec Polaków — gdyż o żadnych protestach w tej sprawie nie słyszeliśmy — wysiła się tylko stale nad tem, jakby to zagwarantować w Polsce „pełną swobodę rozwoju narodowo-kulturalnego dla mniejszości narodowych“ nawet na terenach, gdzie nie mieszkają one zwarcie. W stosunku do terenów zamieszkałych w większości przez ludność niepolską socjaliści polscy domagają się autonomii terytorjalnej. Przyczem wszystkie te postulaty socjaliści polscy wysuwają z taką namietnością i niecierpliwością, jakby nic pilniejszego w Polsce nie było do zrobienia i jakby w Polsce mniejszości narodowe a m. in. oczywiście mniejszość niemiecka nie miały żadnych praw kulturalno-narodowych!

Socjaliści polscy mieli zawsze wielki respekt przed socjalistami niemieckimi. Tak było dawniej, tak jest i teraz. Socjaliści niemieccy czują się doskonale, spoglądając łaskawie i z góry na swych polskich towarzyszy. Ale polscy towarzysze nie się tem nie przejmują. Jeżdżą do Berlina, słuchają tego, co mówią im tutaj i potem zdaje im się, że cokolwiek zrobią, jest już zrobione w zgodzie z ich sumieniem. Rzecz oczywista, iż socjaliści niemieccy stale przypominają im sprawy mniejszości w Polsce, gdyż chodzi im o wytargowanie jak największej praw dla swych rodaków niemieckich. Takie przypomnienie socjalistów niemieckich wystarcza, aby socjaliści polscy podjęli walkę o prawa dla mniejszości narodowych w Polsce. Ale równocześnie znany pp. socjalistów z Polski, którzy tu przyjeżdżają i mieli doskonałą możność przekonania się, jak teoria socjalistów niemieckich wygląda w praktyce, stosowanej u nich w domu na skórze polskiego proletariatu rolnego i miejskiego w Niemczech. Bo wiedzieć musicie to, panowie socjaliści polscy: tu w Niemczech o prawa kulturalne i narodowe walczy nie jakaś mniejszość kapitalistyczna, kolonizacyjna, jaką są niemal wszyscy Niemcy w Polsce, lecz właśnie mniejszość proletariacka, żyjąca z pracy własnej, w trudzie jedynie zdobywając kawałek chleba, dzięki uciskowi narodowościowemu. Ale tego wszystkiego widać nie nauczyli się ani p. poseł Prager, ani inni jego socjalistyczni towarzysze z Polski, którzy tu przybywają jak do Mekki, aby słuchać niemieckich, socjalistycznych proroków.

A tymczasem „prorocy“ cieszą się, że gnębją Polaków. Na eksport — teorie mniejszościowe i piękne hasła autonomiczne, a na wewnątrz — błąd w pysk, tylko, aby nie zagłośno, bo to może zaszkodzić... „polityce porozumienia“.

Jeśli w tej dwoistości oblicza swych towarzyszy niemieckich nie są jeszcze zorientowani polscy,

## Minister Zaleski we Włoszech.

Wenecja. (PAT). Przybył tu Minister Spraw Zagr. p. August Zaleski w towarzystwie małżonki i szefa sekretariatu politycznego Ministerstwa radcy Szumlakowskiego.

### Głosy Prasy włoskiej.

Rzym. (PAT). Zainteresowanie prasy włoskiej wizytą Ministra Zaleskiego stale wzrasta. Wszystkie pisma zamieszczają wiadomości o przyjeździe Ministra do Wenecji, przyczem przeważnie dodają komentarze, podkreślające duże znaczenie polityczne przyszłej rozmowy Ministra z premierem Mussolinim. „Tribuna“ zamieszcza artykuł, poświęcony wschodniej polityce Polski. Podkreśla, że Minister Zaleski przybywa do Włoch w chwili, gdy Polska stała się w całokształcie polityki europejskiej ważnym czynnikiem dzięki swej polityce pokojowej, lecz pełnej energii. „Mesagero“ stwierdza, że jest to zasługa Marszałka Piłsudskiego, którego wysiłkom należy zawdzięczyć, że Polska odbudowuje się politycznie i ekonomicznie. Polska — pisze dziennik — jest w Europie czynnikiem porządku i siły, a Włochy patrzą na jej odrodzenie z żywą sympatią. „Popolo di Roma“ w artykule wstępnym podkreśla, że spotkanie ministrów spraw zagr. Włoch i Polski będzie wypadkiem politycznym nader interesującym, gdyż dowodzi, że Polska przywiązuje wielką wagę do przyjaźni z Włochami, które odrodziły się do nowego życia pod wodzą Mussoliniego. „Popolo di Roma“ podkreśla dalej, że wbrew głosom niektórych pism niemieckich spotkanie obu ministrów nie ma żadnych celów ukrytych ani wrogich w stosunku do kogokolwiek.

### Min. Zaleski o rewizji granic.

Bukareszt. (PAT). Przed odjazdem z Warszawy Minister Zaleski w wywiadzie z korespondentem agencji „Rador“ powiedział m. i. co następuje: Stosunki Polski z Małą Ententą są doskonałe. Sojusz Polski z Rumunją podobnie, jak sojusz polsko-francuski jest czynem politycznym. Jesteśmy

— mówił Minister — złączeni z Małą Ententą wspólnym ideałem utrzymania pokoju na podstawie nienaruszalności i poszanowania istniejących traktatów. Minister Zaleski zaprzeczył w sposób kategoryczny pogłoskom, jakoby miał oświadczyć, iż Polska nie jest zainteresowana w nienaruszalności granic państw Małej Ententy. Podobne stanowisko — oświadczył Minister Zaleski — byłoby ze strony Polski absurdalnym. W sprawie podróży swej do Włoch Minister zaznaczył, iż korzysta z zaproszenia rządu włoskiego, aby nawiązać bezpośredni kontakt z premierem Mussolinim. Minister dał wyraz przeświadczeniu swemu, że odnowienie osobistych stosunków z szefem polityki włoskiej dać może jedynie wyniki pomyślne dla przyszłości pokoju światowego.

### Artykuł min. Zaleskiego o pokoju.

Frankfurt n. M. (WTB). „Frankfurter Ztg.“ zamieszcza art. min. Zaleskiego, w którym między innymi mówi: Współpraca narodów europejskich w kierunku zabezpieczenia pokoju postępuje naprzód. To należy stwierdzić wbrew opinii pesymistów, którzy chcieliby zakłócić pokój. Dla Polski wojna skończyła się dopiero w roku 1920. Od tego czasu polityka polska skierowana była wyłącznie w tym celu, by umocnić dzieło pokoju. Miłość pokoju i pragnienie utrzymania przyjacielskich stosunków z sąsiadami, musi jednak być uzgodnione z wymaganiami bezpieczeństwa państwa. Tylko na zasadzie ogólnoeuropejskiej solidarności mogą ludcy Europy znaleźć poszanowanie dla swych uzasadnionych praw i osiągnąć poprawę życia ekonomicznego. Za każdym razem, wracając z Genewy — pisze min. Zaleski — umacniałem się w przeświadczeniu, że znów jeden krok został uczyniony w tym kierunku. Poczucie solidarności europejskiej doprowadzi wreszcie świat do całkowitego usunięcia wojny, jako środka do rozstrzygnięcia zatargów. Do tego celu dąży polityka Polski.

### Dziwne kłopoty komunistów.

Moskwa. Jak wiadomo, król Afganistanu zapowiedział, że w drodze powrotnej do Ojczyzny odwiedzi Polskę i Rosję. Zapowiedź ta wprowadziła władców komunistycznych w poważny kłopot, jak mają ułożyć program przyjęcia króla bolszewicy, nie uznający zasadniczo władzy królewskiej. Jeden z wysokich dygnitarzy powiedział: „Nie jesteśmy przyzwyczajeni do przyjmowania królów i nie wiemy, jak się w takich wypadkach należy zachować.“

Władze obawiają się demonstracji ze strony skrajnych żywiołów. W związku z tem przedsięwzięto już teraz szereg środków ostrożności.

socjaliści, niechże się jak najszybciej zorientują. Przyda się im to bardzo! Albo jako w pełni uciwnowie socjalistów niemieckich niech również zastosują odmienną metodę na eksport, a inna u siebie w domu. Tylko w ostatnim wypadku muszą się z góry przygotować na gromy niemieckich proroków, którzy są o sobie zdania, iż co im wolno, od tego drugim wara!

Tych gromów obawiają się „międzynarodowo“, bardzo karni socjaliści polscy. Niestety imponują im wciąż jeszcze przestarzałe frazesy ciskane z Berlina przez ludzi, którzy w głębi swych serc i dusz mają przecie w gruncie tylko jedną troskę, wobec której błędna wszelkie socjalizmy t. j. troskę o swą ojczyznę niemiecką. Na krzywdy Polaków zaniknęli już dawno uszy. Nie otworzą ich napewno nawet na odgłos granatów ręcznych i pałek, które przed wyborami „ukulturalnia“ się Polaków na Śląsku!

Tak, tak, panowie socjaliści polscy! Są to rzeczy, nad którymi czas byłoby się przecie zastanowić.

### Rozdział Kościoła od państwa w Turcji.

Angora. (WTB). Parlament uchwalił jednogłośnie wniosek, zmieniający konstytucję turecką w tym kierunku, że następuje rozdział Kościoła od państwa. Odtąd religia mahometańska przestaje być religią urzędową.

### Sprawa inżynierów niemieckich.

Moskwa. (WTB). Cziczerin zawiadomił urzędowo ambasadora niemieckiego, że proces przeciwko inżynierom niemieckim odbędzie się w połowie kwietnia w Moskwie. Zaarrestowani Niemcy znajdują się już w drodze do Moskwy.

### Włoski następca tronu w Jerozolimie.

Jerozolima. (WTB). Przebywający tu następca tronu włoskiego wziął udział w uroczystym nabożeństwie u Grobu Chrystusa. Następnie zwiedził Betleem i ogród w Getsemani, gdzie spędził dłuższy czas na modlitwie. Na pamiątkę otrzymał od zarządu Bazyliki sadzonkę jednego z historycznych drzew oliwnych.

### Nieszczęście przy budowie szybu.

Gelsenkirchen. (WTB). W sobotę wydarzył się tu ciężki wypadek. Podczas budowy jednego z szybów wpadła lokomotywa na rusztowanie, na którym pracowała większa ilość murarzy. Rusztowanie zawaliło się, grzebiąc robotników. Jeden murarz zginął na miejscu, inni zostali ciężko ranni.

### Straszliwe żniwo ospy.

Paryż. (PAT.) „Chicago Tribune“ donosi z Meksyku, że w stanie Jalisco szerzy się epidemia ospy. Dotychczas zmarło na tę chorobę 650 osób.